

GLORIAM PRAECEDIT HUMILITAS

(PRZ 15,33)

KSIĘGA PAMIĄTKOWA

DLA KSIĘDZA PROFESORA ANTONIEGO TRONINY

W 70. ROCZNICĘ URODZIN

CZĘSTOCHOWA 2015, s. 275-286

s. EWA J. JEZIERSKA

(PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY, WROCŁAW)

**SŁOWO BOŻE KSZTAŁTUJĄCE
WSPÓLNOTĘ WIERZĄCYCH.
SIĘGAJĄC DO BOGACTWA TREŚCI
ADHORTACJI *VERBUM DOMINI***

Niniejsze opracowanie, zatytułowane „Słowo Boże kształtujące wspólnotę wierzących”, pragnie ukazać oddziaływanie słowa Bożego na człowieka Starego i Nowego Testamentu oraz na wspólnotę, jaką wierzący mogą tworzyć z Bogiem i ze sobą nawzajem.¹ Słowo Boże (zapisane w Piśmie Świętym, ale także podane przez tradycję) może być czytane, słuchane, medytowane, głoszone, studiowane – i to słowo Boże oddziałuje na człowieka podczas czytania, słuchania, medytowania.²

Termin wspólnota (grec. *koinōnia*) pochodzi od słowa greckiego *koinos* – „wspólny”. Nawiązuje on do czasownika *koinoō*, które znaczy „wprowadzać do wspólnoty; posiadać coś z innymi, dzielić się z nimi; uczestniczyć

¹ Artykuł niniejszy nawiązuje do Posynodalnej Adhortacji Apostolskiej Benedykta XVI, *Verbum Domini* w 5. rocznicę jej ogłoszenia (30.09.2010).

² PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat*, tłum. H. Witzcyk, Kielce 2014.

w czymś”. Rzeczownik *koinōnia* tłumaczy się jako „wspólnota, współuczestnictwo” (BT wprowadziła rzeczownik: „udział”). W grece potocznej *koinōnia* oznacza wspólnotę osób (np. małżeństwo, przyjaźń), a także wspólny udział w jakiejś sprawie (np. przedsięwzięcie, wspólnota prawna).

Można więc powiedzieć, że słowo *koinōnia* oznacza z jednej strony ścisły, obustronny związek „z (kimś)”, współuczestnictwo, dzielenia się „z (kimś)”. Może więc *koinōnia* – wspólnota „z (kimś)” – być wspólnotą Boga z człowiekiem, a także wspólnotą człowieka z człowiekiem (chrześcijanina z chrześcijaninem). Z drugiej strony *koinōnia* oznacza także obustronne współuczestnictwo w jakiejś rzeczy – udział „w (czymś)”; uczestnictwo „z kimś w czymś”. Nasuwa się zatem pytanie: Co można powiedzieć o wspólnocie czy wspólnotach w ST, a co w NT?

1. KOINŌNIA – WSPÓLNOTA BOGA I CZŁOWIEKA W ST

Jak w każdej religii, także człowiek ST pragnął wejścia we wspólnotę z Bogiem, co wyrażało się np. w ofiarach składanych Bogu, z których składający otrzymywali część do spożycia. Podobnie jak starożytni w innych religiach, Izraelici przekonani byli o jakimś zbliżeniu się Boga do nich podczas tych uct. Jednak ST nie wspomina o wspólnocie Izraelitów z Bogiem.³

Koinōnia w ST nie obejmowała wspólnoty Boga z człowiekiem. Trudno bowiem mówić o wspólnocie „z”, o „udziale z kimś” w odniesieniu do Boga i człowieka w ST. Bóg-Jahwe był Tym, który zawarł z Izraelem Przymierze, wskazując w ten sposób, że wziął na siebie odpowiedzialność za istnienie Izraela (por. Wj 23,22), którego „jedynie znał”, czyli miłował (jak mówi Am 3,2). Bóg dał Izraelowi Prawo, poprzez które przekazał mu swoją wolę (por. Kpł 19,2; Pwt 24,18). On także zawarł z Izraelem Przymierze. Człowiek mógł te warunki przyjąć lub nie. Ten, kto przyjął warunki Przymierza, stwierdzał słowami Psalmu: „Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu” (Ps 40). Zwracał się do Boga słowami:

³ Por. *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 174.

„O Panie, Boże mój, wielki i straszliwy, który dochowujesz wiernie przymierza z tymi, co Ciebie kochają i przestrzegają Twoich przykazań” (Dn 9,4). Stosunek Izraelity do Boga cechowała zależność – można powiedzieć, zależność jak człowieka od jego Pana.⁴

Mojżesz, człowiek wybrany przez Boga jako pośrednik między Nim a ludem izraelskim. On rozmawiał z Bogiem twarzą w twarz „tak jak mówią ze sobą ludzie” (Wj 33,11; por. Pwt 34,10) i przekazywał Jego słowa Izraelitom. Jednak nie mógł ujrzeć chwały Bożej. Na prośbę skierowaną do Jahwe: „Spraw, abym ujrzał Twoją chwałę” otrzymał odpowiedź: „Gdy przechodzić będzie moja chwała, postawię cię w rozpadlinie skały i położę dłoń moją na tobie, aż przejdę. A gdy cofnę dłoń, ujrzysz Mnie z tyłu, lecz oblicza mego nie ukazę tobie” (Wj 33,18.22-23). Mojżesz ujrzał tylko plecy Boga, bo oblicza Jego „nikt nie może ujrzeć” („Boga nikt nigdy nie widział” – J 1,18; „Nikt nigdy Boga nie oglądał” – 1J 4,12).

Podobnie Eliasza, który na rozkaz Boga „Wyjdź, aby stanąć na górze wobec Pana” (1Krl 19,11), miał się spotkać z Jahwe, to ostatecznie Go nie zobaczył. Kiedy Pan przechodził, gwałtowna wichura szła przed Nim, potem trzęsienie ziemi i ogień. A kiedy Eliaz poczuł łagodny powiew, poznał Boga przechodzącego w szmerze „łagodnego powiewu” i zasłonił twarz (por. 1Krl 19,12).

Mimo dystansu, jaki dzielił Izraelitę od Boga, wyrażał on radość za dar Prawa oraz „z poznania woli Boga i możliwości życia według tej woli” (Ps 119).⁵

Psalm 91, sławiący opiekę Boga nad tym, który Mu zaufał, ukazuje, jak Bóg „odwzajemniał się” za wypełnianie danego Prawa: „Kto przebywa pod osłoną Najwyższego (...), mówi do Pana: «Uciezko moja i twierdzo, mój Boże, któremu ufam»”, ten zostanie obdarowany: Bóg „okryje go piórami”, będzie dla niego „tarcza obronna”, „nosić go będzie na rękach”, obdarzy długim życiem – ukaże zbawienie każdemu, kto w Nim pokłada nadzieję.⁶

⁴ Por. TAMŻE, s. 174.

⁵ Por. J. RATZINGER – BENEDYKT XVI, *Jezus z Nazaretu*, cz. I, Kraków 2007, s. 223-224.

⁶ *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker – G. Maier, red. nauk. wyd. pol. W. Chrostowski, PSB, Warszawa 2001, s. 869-870; P.T. O'BRIAN, *Wspólnota*, w: *Słownik teologii św. Pawła*, G.F. Hawthorne – R.P. Martin – D.G. Reid, red. nauk. wyd. pol., PSB, Warszawa 2010, s. 928-929; E. JEZIERSKA, *Przegzysteczność chrystocentryczna w myśli Pawłowej*, Wrocław 1990, s. 90-91;

Nowa sytuacja bliskości Boga i człowieka została zapowiedziana później przez proroka Jeremiasza słowami: „Oto nadchodzą dni – kiedy zawrę z domem Izraela nowe przymierze (...). Umieszczę swe prawo w głębinach jestestwa i wypisze na ich sercach i będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem” (Jr 31,31-33).

Jednak potrzeba było czasu, aby taka wspólnota między Bogiem i człowiekiem zaistniała.

2. *Koinōnia* – wspólnota między ludźmi ST

W ST nie można mówić także o wspólnocie między ludźmi (człowieka z drugim człowiekiem). Wspólnotę (wspólnotę „z” kimś) tworzyli jedynie wyznawcy Jahwe, przestrzegający wymagań Prawa. Termin hebrajski *rēa* („bliźni”) oznaczał tego, który „razem z drugim pasie, lub mieszka blisko, wreszcie każdego Izraelitę i osiadłego przybysza”.⁷ W ramach tak rozumianego słowa „bliźni” Izraelici zachowywali obowiązujące prawo karne, rodzinne, moralne i wszelkie nakazy, także te, które dotyczyły zawierania małżeństw zgodnie z obowiązującym prawem lewiratu.

Także w okresie rozdziału państwowego, istnienia królestwa Judy i Izraela, nie można mówić, by członkowie Izraela i Judy uważali się za bliźnich. Poganie natomiast, określane nazwą Grecy, byli w ogóle poza wspólnotę Izraelitów. Dopiero NT pojęciem „bliźni” objął każdego człowieka i spełnił proctwo Jeremiasza (por. Jr 31,31-33).

3. *Koinōnia* – wspólnota Boga i człowieka w NT

W NT wspólnota z Bogiem w Chrystusie stała się rzeczywistością. Słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym Nowego Testamentu kształtowało i kształtuje związek człowieka z Bogiem. Sposoby i formy kształtowania człowieka przez to Słowo Boże mogą być różne.

H. LANGKAMMER, *Słownik biblijny*, Katowice 1989, s. 161.

⁷ A. JANKOWSKI, *Siódma niedziela zwykła, Rok A, w: Przy stole Słowa. Okres zwykły, niedziele 2-17*, Kraków 2000, s. 57.

Słowo Boże przekazuje człowiekowi wiadomość o Jezusie Chrystusie, który powołał Dwunastu (por. Mk 3,14), oznajmił, że będą uczestniczyć w Jego życiu, w szczególności w Jego cierpieniach (por. Mk 8,34-37). Dzięki Niemu zmieniła się relacja Bóg – człowiek. Do czasu przyjęcia wiary człowiek był poddany pod Prawo, które pełniło rolę wychowawcy prowadząc go ku Chrystusowi (por. Ga 3,23). W czasie wyznaczonym przez plan Boży (czyli gdy nadeszła „pełnia czasu”) „zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu”, by mogli otrzymać przybrane synostwo (por. Ga 4,4-5). Dar synostwa jest wyrazem miłości Boga do człowieka: „popatrzcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i rzeczywiście nimi jesteśmy” (1J 3,1).

Słowo Boże poucza chrześcijanina o tym, że włączony został do rodziny Bożej, że tworzy z Bogiem wspólnotę, której podstawą, jak oznajmia List do Hebrajczyków, jest wiara będąca „poręka tych dóbr, których się spodziewamy” (Hbr 11,1).⁸

Ta wspólnota Boga z człowiekiem została dookreślona jako współuczestnictwo „z Ojcem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem” (1J 1,3). Człowiek stał się więc przybrany „synem Bożym – w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,26). Jezus Chrystus stał się Bratem człowieka.

Konsekwencją wspólnoty Boga i Syna Bożego z człowiekiem jest zaistnienie możliwości prowadzenia przez wierzącego dialogu z Bogiem. „Na dowód tego, że zostaliśmy synami, Bóg zesłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła w nas : «*Abba*, Ojcze»” (Ga 4,6), i w którym możemy wołać do Boga: „*Abba*, Ojcze” (Rz 8,15). Chrześcijanin może z Bogiem rozmawiać, może zwracać się do Niego: „Ojcze (*Abba*)”, ponieważ obdarzony został mocą Bożą – Duchem Świętym.

Pismo Święte przypomina, że Boga nikt nigdy nie widział (por. J 1,18), ale także przytacza słowa Jezusa, że Syn Boży objawił Boga. Jezus Chrystus, przychodząc na świat, stał się „ikoną” Ojca. „On jest obrazem Boga Niewi-

⁸ Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium* Ojca świętego Franciszka powraca do tematu roli i warunków głoszenia Słowa Bożego chrześcijanom. Papież pisze między innymi: „także homilia może być intensywnym i szczególnym poświadczeniem Ducha” (p. 73.92-93).

działnego” (Kol 1,15). Jezus sam powiedział: „Kto widzi Mnie, widzi także i Ojca” (J 14,9). W Jezusie zatem i poprzez Niego objawił się Bóg-Ojciec. Dzięki Niemu Bóg może być doświadczany i poznawany przez chrześcijanina już w eonie doczesnym – choć jeszcze „niejasno i jakby w zwierciadle” (1Kor 13,12). Jednakże bez przeszkód chrześcijanin może wpatrywać się w jasność Pańską – w Chrystusa. Czyni to na modlitwie, czytając Pismo Święte, podczas słuchania głoszonego Słowa Bożego. To „wpatrywanie się”, dzięki obecności i działalności Ducha Świętego, ma moc upodabniać wierzącego do „obrazu”, w który się wpatruje (por. 2Kor 3,18). Upodobnienie wierzących do Syna Bożego ujawni się w pełni przy powtórnym przyjściu Jezusa. Oznajmia to św. Jan: „gdy się objawi (Jezus), będziemy do Niego podobni, bo ujrzymy Go takim, jakim jest” (1J 3,2).⁹

Słowo Boże podkreśla ścisłą więź wierzącego z Chrystusem, jaka nawiązuje się w momencie chrztu, kiedy człowiek zostaje „zanurzony w Chrystusa”, to wtedy współumiera dla grzechu, ale także współzmartwychwstaje z Chrystusem do nowego życia (Rz 6,3-4). Neofita zostaje włączony w los Jezusa, w Jego misję głoszenia orędzia Bożego i nawet można powiedzieć, iż swoim życiem, „dopełnia niedostatki udręk Chrystusa (...) dla dobra Jego Ciała, jakim jest Kościół” (Kol 1,24). Chrześcijanin bierze udział (wprost lub pośrednio) w rozszerzaniu się zbawczego dzieła Chrystusa, na różne sposoby głosi Ewangelię. Biblia przytacza słowa Jezusa: „Kto we Mnie wierzy, będzie także dokonywał tych dzieł, których Ja dokonuję, a nawet większe od tych uczyni, bo Ja idę do Ojca” (J 14,12). Większe dzieła mogą oznaczać poszerzony zakres przepowiadania Słowa Bożego, powiększenie ilości osób objętych głoszeniem Ewangelii Jezusa oraz zgłębianie treści orędzia Jezusa.¹⁰

Pismo Święte zachęca chrześcijanin do właściwego spojrzenia na problem cierpienia. Współdziała on z Chrystusem dla dobra Jego Ciała – Kościo-

⁹ BENEDYKT XVI, *Posłannictwo Kościoła: Głoszenie Słowa Bożego światu*, w: *Verbum Domini*, p. 165-166.

¹⁰ Papież Franciszek zachęca, by słowo Boże czytane i komentowane stało się „sercem” działalności kościelnej, umacniało chrześcijan i czyniło zdolnymi do świadczenia Ewangelii życiu. Papież zachęca do studiów biblijnych i rozważa Słowa Bożego. Por. FRANCISZEK, *Ewangelii gaudium*, p. 92-93.

ła przez cierpienie. Należy jednak pamiętać, że cierpiąc, „nosimy nieustannie w ciele naszym konanie Jezusa, aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele. Ciągłe bowiem my, którzy żyjemy, jesteśmy wydawani (*paradidometha*) na śmierć z powodu Jezusa (*dia Iesoun*), aby życie Jezusa objawiało się w naszym ciele” (2Kor 4,10-11). Wyrażenie *dia Iesoun* tłumaczy się „dla Jezusa / dla Jego sprawy” czyli dla Kościoła. Strona bierna czasownika „wydawać” (tzw. *passivum divinum*) wskazuje, iż Bóg jest podmiotem działania. On jest Tym, który „wydaje” wierzącego na śmierć poprzez trudy, (grec. *thlipseis*) życia doczesnego. Jeżeli zauważy się, iż czasownik „wydawać” (*paradidōmi*), występujący w 2Kor 4,11, jest tym samym czasownikiem, jaki został użyty w Rz 4,25, gdzie jest stwierdzone, że Jezus „został wydany (*paredōthe*) za nasze grzechy”. Stwierdzić można, że Ten Bóg, który „wydał Syna”, a teraz „wydaje wierzącego”, poważnie traktuje chrześcijanina – syna przybranego. Bóg „wydaje” wierzącego tak jak swego Syna, na cierpienia w doczesności dla dobra Ciała Eklezjalnego Chrystusa (Chrystus „został wydany za nasze grzechy”, chrześcijanin jest „wydawany dla sprawy Jezusa”).¹¹

Można więc powiedzieć, że słowo Boże zawarte w Piśmie Świętym (głoszone, świadczone) przekazuje chrześcijaninowi treść daru Boga, jakim jest włączenie człowieka do rodziny Bożej, poucza zatem o zaistniałej wspólnotcie Boga z człowiekiem, o możliwości zwracania się do Boga przez „Ty” – „Ojczy” i o oglądaniu Go poprzez Chrystusa (który jest ikoną Ojca). Wierzący może współpracować z Bogiem i Chrystusem w szerzeniu Ewangelii – głoszeniu i budowaniu królestwa Chrystusowego. Ponieważ jednak człowiek jest wolny, może nie zaakceptować i nie włączyć się w proponowaną mu wspólnotę z Bogiem.

4. KOINŌNIA – WSPÓLNOTA WIERZĄCYCH W NT

Zjednoczeni „w Chrystusie” (por. Ga 2,20) i „z Chrystusem” (por. 2Kor 5,7) chrześcijanie tworzą nową rzeczywistość i nową wspólnotę w Synu, do której wezwani zostali przez Boga (por. 1Kor 1,9). Mają więc udział w łasce

¹¹ *Leksykon biblijny*, s. 870. Por. *Grecko-polski Nowy Testament. Wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi*, tłum. R. Popowski – M. Wojciechowski, PSB, Warszawa 1995, *ad locum*.

(por. Flp 1,7), wspólny udział w Duchu (por. Flp 2,1), wspólnie z Żydami udział w dziedzictwie Abrahama (por. Rz 11,17). Posiadają również udział w cierpieniach Chrystusa (por. Flp 3,10; 2Kor 1,7), utrapieniach i uciskach (por. Flp 4,14). W ten sposób tworzą oni wspólnotę członków Ciała Chrystusowego (por. 1Kor 12,12-13), czyli wspólnotę Kościoła, opartą na ofierze Chrystusa (por. Hbr 10,14). Ta wspólnota, a więc Kościół, znajduje swoje urzeczywistnienie w Eucharystii (por. 1Kor 10,16-17),¹² ponieważ jeden jest chleb, „tak wszyscy („my liczni”) tworzą jedno ciało” (por. 1Kor 10,7). Wobec Boga nie ma między wyznawcami Chrystusa różnic narodowościowych, religijnych, rasowych, społecznych: „nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteśmy kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Ga 3,28). Jedność między ludźmi (między Żydami i poganami) zaistniała dzięki dziełu zbawczemu Jezusa Chrystusa, który „stworzył w sobie jednego nowego człowieka”, pojednał ludzi przez swój krzyż, „umożliwiając im przystęp” do Boga Ojca (Ef 2,14-18).

Tę zaistniałą wspólnotę ochrzczonych słowo Boże umacnia, ciągle formuje i zachęca do podejmowania coraz to nowych zadań.

Słowo Boże przypomina: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 34,34). Miłość ma być cechą rozpoznawczą wyznawców Chrystusa i ma być konkretna (duchowa i materialna), wyrażająca się w czynach. Dlatego św. Paweł zachęca: „postępujcie drogą miłości” (Ef 5,1), „wszystkie wasze sprawy niech się dokonują w miłości” (1Kor 16,14). Sam Jezus natomiast naucza: „Byłem głodny, a daliście mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie” (Mt 25,35-36). Dobro wyświadczone bliźniemu jest wyświadczeniem miłości Synowi Człowieczemu.¹³

Konkretne przykłady świadczenia miłości braterskiej podaje sam Jezus, np. spotykając się z Syrofenicjanką (por. Mk 7,24-30) i Samarytanką (por. J 4,1-42), odwiedzając Zacheusza (por. Łk 19,11-27) i Mateusza-celnika (por.

¹² *Leksykon biblijny*, s. 870.

¹³ Por. BENEDYKT XVI, *Verbum Domini*, p. 174-175.

Łk 5,27-32 i par.), uzdrawiając syna dworzanina (por. J 4,46-54) i sługę setnika (por. Łk 7,110), czy głosząc przypowieść o Samarytaninie (por. Łk 10,30-37).

Formą tej miłości jest podtrzymywanie drugich na duchu, „pokrępanie serc świętych” (por. Flm 7; 2Kor 13,11), napominanie w Chrystusie, okazywanie serdecznego współczucia (por. Flp 2,1). O miłości braterskiej mówi także List św. Jakuba: „Jeśli na przykład brat lub Siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, i ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedźcie do syta!» – a nie da im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała – to na co się to przyda?” (Jk 2,15-16). Również Drugi List do Koryntian podkreśla wartość „współdziałania na rzecz świętych” (2Kor 8,4), co oznacza dzielenie się dobrami materialnymi: w Ga 4,14 – Paweł przypomina opiekę, jakiej doznał ze strony Galacjan podczas choroby, a w Flp 4,14 – wyraża wdzięczność za udział Filipian w „jego ucisku” w formie świadczonej przez nich pomocy materialnej.

Słowo Boże zwraca także uwagę na postawę chrześcijanina przy przekazie Ewangelii, która winna być świadectwem jego życia. Cechy, jakie powinny charakteryzować wierzącego w Chrystusa to m.in.:

(1) Bezstronność. Wszyscy wobec Boga są równi i dlatego kierowanie się w postępowaniu względem na osobę (chodzi o nastawienie na jej pozycję społeczną, majątek, znajomości itp.) jest przewinieniem. Taką postawę krytykuje św. Jakub w swoim Liście: „Jeżeli zaś kierujecie się względem na osobę, popełnicie grzech” (Jk 2,9).

(2) Prawość (prostolinijność). Jezus mówi: „Niech wasze słowo będzie: Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od złego pochodzi: (Mt 5,37).

(3) Postawa służebna (inaczej, nastawienie na potrzeby drugiego człowieka): „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich” (Mk 9,35) oraz „Kto by między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym, a kto by chciał być pierwszym, niech będzie niewolnikiem wszystkich” (Mk 10,43-44). Uzasadnieniem takiej postawy jest wyjaśnienie tych słów przez Jezusa: „Syn człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mk 10,45).

Wynika z tego, że chrześcijanin w swoim postępowaniu względem bliźniego ma wzorować się na Jezusie, który mówił: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni. Dawajcie, a będzie wam dane” (Łk 6,37-38).

(4) Działanie zmierzające do przewycięzania konfliktów wewnątrz wspólnoty. Służba bliźniemu jest nie tylko formą pomocy drugiemu, ale jest też skutecznym sposobem przewycięzania zaistniałych we wspólnocie konfliktów, nieporozumień, będących wynikiem błędnie pojętego dążenia do wielkości.¹⁴ Brak wzajemnej służby we wspólnocie Paweł określa słowami: „Jeśli u was jeden drugiego kąsa i pożera, baczcie, abyście się wzajemnie nie zjedli”(Ga 5,15). Wspólnota chrześcijan istnieje i działa w nowym eonie, który się zaczął (por. J 17,15-16). Jednak czas ten nie jest wolny od przeciwności i grzechu (por. 1J 1,6-9).

Słowo Boże przypomina także o konieczności zaangażowania się chrześcijan w prace ewangelizacyjne i stawia przed wspólnotą wierzących misyjne zadanie Jezusowe: „idźcie i nauczajcie wszystkie narody” (Mt 28,19). Od samego powstania, Kościół jest misyjny, cechuje go świadomość, że nie może swojej działalności ograniczać tylko do tych, którzy znają już Ewangelię. Dlatego Orędzie Chrystusa musi być głoszone wszystkim ludziom. W *missio ad gentes* zaangażowani są w pierwszej kolejności biskupi i kapłani, diakoni i osoby konsekrowane. Ich życie winno być całkowicie oddane służbie Słowu.¹⁵ Wierni świeccy także mają udział w szerzeniu Ewangelii (por. Flp 1,5), przez zaangażowanie w różnych środowiskach życia codziennego, w pracy, w szkole, w rodzinie, na polu wychowania. „Świat jest rolą”, mówi Ewangelia, a nasieniem są „synowie królestwa” (Mt 13,38).¹⁶ Ewangelię trzeba głosić, zachęcając do czynienia dobra i działania na rzecz sprawiedliwości, pojednania i pokoju.

Słowo Boże uczy rozpoznawać „znaki czasu” obecne w dziejach, co zachęca wielu świeckich do angażowania się w życie polityczne i społeczne.

¹⁴ Por. W. BOREK, *Służba bliźnim jako sposób przewycięzenia kryzysu we wspólnocie w świetle Ewangelii św. Marka*, w: *Żyjemy dla Pana*, red. M. Rosik, Wrocław 2005, s. 265.

¹⁵ Por. BENEDYKT XVI, *Verbum Domini*, p. 171-172.

¹⁶ Por. TAMŻE, p. 148.

Działalność ta, inspirowana Ewangelią i szerzeniem słowa Bożego, może przysporzyć wiele prawdziwego dobra ludziom w świecie. Zakłada bowiem „poszanowanie i promocję godności każdego człowieka”.¹⁷ Chrześcijanie przez chrzest włączeni są w życie i misję Jezusa. Mają też Ducha, który uzdalnia ich do głoszenia słowa Bożego w świecie.¹⁸

PODSUMOWANIE

Po powyższym przedstawieniu stwierdzić trzeba, że aby słowo Boże mogło kształtować chrześcijan żyjących we wspólnocie Kościoła oraz aby kształtowało ich stosunek do Boga i drugiego człowieka, do współwyznawców i ludzi na świecie, musi być ono poznawane i zgłębiane.

Adhortacja *Verbum Domini* Benedykta XVI, do której sięgano pisząc słowa powyższego opracowania, podkreśla wagę i konieczność formowania chrześcijan do rozeznawania woli Bożej poprzez czytanie (lekturę) Pisma Świętego, poprzez studium tekstów biblijnych pod kierunkiem „prawowitych pasterzy”.¹⁹

Zachęty, przypomnienia, pouczenia jakie papież Benedykt XVI kieruje pod adresem katolików, mają pomóc w rozumieniu i wypełnianiu przekazywanego słowa Bożego. Chodzi też o to, by wierzący nie byli jak ten Etiopczyk, dworzanin królowej etiopskiej Kandaki, który czytał prorocstwo Izajasza, ale nie rozumiał tego co czytał, bo „nikt mu czytanego tekstu nie wyjaśnił” (Dz 8,30-31). Potrzebny jest jeden czy drugi Filip, a może i wielu Filipów, którzy słowo Boże objaśnią.

¹⁷ TAMŻE, p. 166.

¹⁸ Por. TAMŻE, p. 179.

¹⁹ Por. TAMŻE, p. 148.

~

**THE WORD OF GOD MOULDING THE COMMUNITY
OF THE FAITHFUL, DRAWING FROM THE PLETHORA
OF THE APOSTOLIC EXHORTATION *VERBUM DOMINI*
(summary)**

The text highlights the role of the Word of God (in both the Old and the New Testaments) in shaping up the community of the faithful. This study is based upon the reflections of Pope Benedict XVI presented in his Apostolic Exhortation, *Verbum Domini*. Similar reflections appear in the teachings of the Holy Father Francis in his Apostolic Exhortation *Evangelii gaudium*. The influence of the Word of God upon shaping up the community of the faithful is no less significant in the Church today.

Słowa kluczowe: *Evangelii gaudium*, naczenie papieskie, Słowo Boże, *Verbum Domini*, wspólnota.

Keywords: *Evangelii gaudium*, the Pope teaching, the Word of God, *Verbum Domini*, community.

Bibliografia:

- *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Léon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań 1990.
- BENEDYKT XVI, *Posynodalna Adhortacja Apostolska Verbum Domini*, Warszawa 2010.
- FRANCISZEK, *Adhortacja Apostolska Evangelii gaudium*, Częstochowa 2013.
- PAPIESKA KOMISJA BIBLIJNA, *Natchnienie i prawda Pisma Świętego. Słowo, które od Boga pochodzi i mówi o Bogu, aby zbawić świat*, tłum. H. Witczyk, Kielce 2014.